

CHWILA REFLEKSJI DLA RODZICÓW

„Aby można było mieć nadzieję na przyszły pokój, każda mała istota ludzka musi dziś zaznać troskliwej, trwałej miłości, a nie zdrady i wyzysku”

Jan Paweł II

30. KWIETNIA

Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Bicia Dzieci



Od 2003 roku w Polsce obchodzimy Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Bicia Dzieci. Ma on przekonać rodziców i opiekunów, by zrezygnowali ze stosowania kar cielesnych.

KAŻDY KLAPS BOLI...

Metoda wychowawcza? Egzekwowanie posłuszeństwa? Pokazanie przewagi? Czym kieruje się rodzic, bijąc swoje dziecko? I po co w ogóle to robi? Przypadający na 30. kwietnia Światowy Dzień Sprzeciwu Wobec Bicia Dzieci to dobra okazja, by zastanowić się nad tym coraz powszechniejszym procederem.

Zjawisko przemocy wobec dzieci nie jest niczym nowym. Nie ma jednak co ukrywać, że stosowana właśnie taka forma wychowania, dziś ewoluje. I wcale nie dlatego, że społeczeństwo opanowuje moda na bezstresowe wychowywanie swoich pociech. Trzeba mieć świadomość, że dziś dawne ostrzegawcze klapsy coraz częściej ustępują miejsca katowaniu i maltretowaniu. A stąd już tylko krok do najgorszego.

Gdzie w tym wszystkim elementy racjonalnego myślenia? Nigdzie. Okładanie dziecka czym popadnie to przejaw całkowitej bezmyślności. Brutalności też. A traktowanie dziecka jak worka treningowego staje się coraz powszechniejsze. Media stale informują o kolejnych przypadkach

znęcania się nad dziećmi. I o kolejnych ofiarach trafiających do szpitali z ciężkimi obrażeniami. Najgorsze, że przytrafia się to coraz mniejszym dzieciom. Tylko dlaczego? Bo za głośno płakały?

Czy dziecko rozumie, za co się je bije? Raczej nie.

Oddać też nie może. Jedyne, co mu pozostaje to najczęściej urazy fizyczne. Te mogą się zagoić, jeśli są lekkie. Cięższe czasem uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie. Jeszcze gorzej jest z balastem psychicznym, bo bite dziecko często nosi go bardzo długo w dorosłym życiu. Zachwiana równowaga emocjonalna i zaburzone relacje z otoczeniem to również częste skutki bicia. Do tego dochodzą jeszcze skłonności do agresywnego zachowania i oto mamy dorosłego osobnika, który nie zawaha się podnieść ręki na swoje dziecko... Przemoc rodzi przemoc, a przecież dzieciństwo powinno być szczęśliwe, bez troskie, pełne miłości i wzajemnego szacunku. Dziecko uczy się od nas dorosłych jak postępować i zachowywać się w stosunku do innych.



Warto więc naprawdę głęboko zastanowić się nad stosowanymi wobec dzieci metodami wychowawczymi, aby ich dorosłe życie wolne było od wszelkich urazów, złych wspomnień, zaburzonych relacji i przemocy.

Jak dowodzą badania, a przede wszystkim historie życia poszczególnych osób, bicie pozostawia ślady znacznie trwalsze niż pręgi na skórze. Hitler, Stalin i Mao w dzieciństwie byli bici, o czym można przeczytać m. in. w książce „Zniewolone dzieciństwo” Alice Miller. Stłumiony gniew bitego dziecka przeradza się w nienawiść do siebie i innych, a z bitych dzieci wyrastają rodzice, którzy biją.

W tym dniu warto też zadać sobie pytanie: co przeżywają rodzice, którzy biją swoje dzieci? Jeśli pominie się rodziców psychopatycznych, alkoholików i osoby zdecydowanie mocno zaburzone, pozostaje przecież cała reszta rodziców wrażliwych i kochających.

Co czują takie osoby, gdy biją swoje dzieci? Najczęściej są to osoby, które same doznały takiej przemocy w dzieciństwie, były bite i źle traktowane, co spowodowało, że nigdy w sposób świadomy nie przeżyły swojej złości wobec tych, którzy je krzywdzili, nie mają świadomości, że ta złość w nich jest. Z czasem zaczynają ją wyrażać w stosunku do swoich pociech, krzycząc i szarpiąc dziecko, po czym czują się winni. Postanawiają też po zdarzeniu, że nigdy więcej nie skrzywdzą swojego dziecka, tworząc w ten sposób mechanizm błędnego koła.

Zdarza się też, że bicie dzieci bywa wynikiem aktualnej frustracji. Zmęczone długim siedzeniem w domu i brakiem wsparcia ze strony mężów sfrustrowane matki obwiniają dzieci o brak satysfakcji zawodowej i

możliwości rozwoju. Także kobiety samotnie wychowujące dzieci oraz mężczyźni, którzy stracili pracę i nie są w stanie utrzymać rodziny, mają obniżone poczucie własnej wartości i często uważają, że dla nikogo nie są autorytetem. Osoby takie często na swoich dzieciach odreagowują poczucie niezadowolenia i braku spełnienia w życiu.

Biją rodzice nieszczęśliwi w związkach małżeńskich, gnębieni przez współmałżonków, samotni, bezradni, w poczuciu słabości i porażki, gdyż użycie przemocy fizycznej daje im iluzję siły i władzy, bo w ten sposób mogą zmusić dziecko do tego, czego chcą.

Większość bijących rodziców przeżywa silne poczucie winy, ale spiralę tę trudno zatrzymać bez refleksji nad sobą lub terapii. Zdarza się też, że rodzice dorabiają teorię do swojego postępowania, twierdząc, że bicie dobrze robi dzieciom. Mówiąc: „Sam byłem bity i wyszło mi to na dobre”, bronią się jednocześnie przed uświadomieniem sobie swojej krzywdy, poniżenia i wrogości wobec rodziców. Dziecko, które jest bite, przeżywa strach, przerażenie i złość do bijącego rodzica i nie da się tego zmienić.

Są też rodzice, którzy próbują przerzucić swoją winę na dziecko. Wówczas pobite dziecko często słyszy wymówki typu: „Zdenerwowałeś ojca. Gdybyś tak się nie zachowywał, ojciec nie musiałby cię zbić”. Efektem takiego postępowania są sytuacje, w których w życiu dorosłym takie dziecko obarcza się poczuciem winy za to, co robią inni.

Niektórzy rodzice w poczuciu winy przepraszają dzieci i próbują im wynagrodzić to, co się stało, ofiarowując prezenty, tłumacząc się i niejako przerzucając na nie w ten sposób odpowiedzialność za sytuację. **Rodzice bijący dzieci często widzą problem w dziecku.** Widzą, że jest ono niezdolne i niegrzeczne, ale trudno im jednocześnie zapanować nad sobą, nad własną złością i jej wyrażaniem, choć jest to niezbędne, aby zatrzymać przemoc, która jest obecna w tak wielu polskich domach. W tym dniu szczególnie, warto podjąć refleksję nad tak trudnym tematem, jakim jest wychowanie dzieci i zadbanie o dobre z nimi relacje na przyszłość. To przecież dzieci. Nasze dzieci.

PAMIĘTAJMY, ŻE „Nie ma dzieci, są ludzie”

To myśl wielki pedagoga – Janusza Korczaka, dzięki któremu możemy dziś mówić o prawach dziecka.

Janusz Korczak napisał kiedyś: **„Nie ma dzieci – są ludzie, ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć”. Jest mały człowiek, który ma swoje prawa; ma godność, której nie można lekceważyć; ma potrzeby, również emocjonalne, które trzeba zaspokoić.** Człowiek, którego nie wolno uderzyć, ani poniżyć.

Nikt nie ma prawa bić drugiego człowieka, a już na pewno nie wolno bić słabszego.



Wspólnie z Rzecznikiem Praw Dziecka oraz innymi organizacjami (Komitetem Ochrony Praw Dziecka oraz Fundacją ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom“) prowadzona była kampania społeczna „Bicie jest głupie”.

A oto odpowiedzi na pytanie: *Dlaczego?*

Bicie jest głupie, bo:



- **jest atakiem na godność dziecka** – a przecież każdy człowiek, w tym dziecko, ma prawo do poszanowania jego godności i integralności
- **zaburza rozwój dziecka** – bicie przez najbliższe osoby odbiera dziecku odwagę życiową i sprawia, że dziecko staje się osobą niepewną, o niskim poczuciu własnej wartości;
- **utrudnia myślenie** – bicie budzi lęk, który zaburza myślenie i zapamiętywanie, nie uczy dziecka jak zachować się poprawnie, za to wywołuje lęk i przerażenie, obawę przed kolejnymi razami;
- **uczy przemocy** – bite dziecko uczy się, że „silniejszy ma zawsze rację”, „silniejszy ma prawo bić słabszego”, a „problemy zamiast rozumem łatwiej rozwiązać siłą”;
- **niszczy relacje** – gdy dziecko boi się rodzica, nie zwróci się do niego o pomoc w trudnych sytuacjach, skorzysta z rad niedoświadczonych rówieśników lub będzie szukać ucieczki od problemu np. w narkotykach lub alkoholu;
- **niszczy autorytet rodzica** – dziecko z czasem zorientuje się, że bijemy, gdyż nie umiemy poradzić sobie z własną złością – i przestanie szanować rodzica;
- **uczy, że lepiej jest kłamać** – gdy dziecko popełni błąd lub zrobi coś złego, z lęku przed biciem będzie kłamało, na przykład zrzuci winę na młodszego brata;
- **klapsy stają się coraz mocniejsze** – bite dziecko przyzwyczaja się do klapsów i czasem wręcz udaje, że klaps nie boli („To wcale nie bolało!”). Aby uzyskać ten sam efekt rodzic nieświadomie może bić coraz mocniej i spowodować uszkodzenie ciała dziecka;

- **może prowadzić do urazów fizycznych**, takich jak na przykład siniaki, krwiaki podtwardówkowe, uszkodzenia nerwów, zespół dziecka potrząsanego;
- **przekazuje nielogiczną argumentację** – „biję cię dla twojego dobra”, „biję cię, bo uderzyłeś swoją siostrę”;
- **przyczynia się do zwiększenia ilości zachowań agresywnych u dziecka** – im częściej dziecko jest bite tym częściej ono samo bije inne dzieci oraz rodzeństwo;
- **jest to udawanie, że klaps ma funkcję edukacyjną** – podczas gdy zazwyczaj jest po prostu wyładowaniem złości, frustracji i poczucia niemocy rodzica;
- **jest to przekazywanie przemocy z pokolenia na pokolenie** - nie wszyscy, którzy byli bici, sami biją. Lecz wszyscy, którzy biją swoje dzieci, byli bici w dzieciństwie;
- **provokuje poczucie złości i chęć zemsty, które pozostaje w dziecku.**

Klaps nie jest metodą wychowawczą. Wychowanie, to rozmowa dużego człowieka z małym człowiekiem, natomiast klaps ucina rozmowę. **Klaps jest jedynie sposobem na odreagowanie bezsilności dorosłego.** Jeśli klaps byłby skuteczny i akceptowalny jako sposób wpływania na zachowania drugiego człowieka, to postulujemy wprowadzenie go do świata dorosłych. Nie wyobrażamy sobie przecież rozwiązywania konfliktów między dorosłymi, poprzez stosowanie klapsów.

Spróbujmy sobie wyobrazić szefa, który przekłada spóźnionego pracownika przez kolano i wymierza mu klapsa; policjanta, który za drobne przewinienie daje klapsa w ramach pouczenia. Takie scenki uznajemy za absurdalne.



Popieram akcję **Kocham. Nie daję klapsów.**

W kampanii społecznej „Bicie jest głupie” mówiono dorosłym dwie ważne rzeczy:

- gdybyś nie miał przewagi fizycznej nad dzieckiem, wychowywałbyś je, a nie bił;
- nie wyobrażasz sobie, by ktoś wykorzystał przewagę fizyczną wobec ciebie, więc nie wykorzystuj jej wobec dziecka.



Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i wprowadzenie Niebieskiej Karty to nie wszystko.

Przemoc w rodzinie jest tematem zasługującym na poważną, spokojną rozmowę, na oderwanie się od stereotypów, interesów politycznych, ideologii. Bez tego żadna ustawa nie będzie skuteczna. Niewiele również pomoże wtedy, gdy nie podaży za nią edukacja i inne formy zmieniania postaw społecznych.

Ustawa może dać nam narzędzia reagowania, gdy już dzieje się coś złego, ale przeciwdziałanie powinno być przede wszystkim profilaktyką.

Konieczne jest zatem realizowanie zajęć wychowania do życia w rodzinie w każdej szkole: uczenie postaw, zachowań, wychowania do bycia ojcem, matką, mężem, żoną; wychowania obejmującego uczenie radzenia sobie ze stresem i emocjami, rozwiązywania sporów, radzenia sobie z agresją.



**KOCHAM.
NIE BIJĘ**

www.kck.pl
INFOLINIA: 0 801 109 801





kochamniebije.pl



**KOCHAM.
NIE BIJĘ**

Każde dziecko ma prawo być szczęśliwe.
Jeśli doznajesz przemocy w rodzinie
lub jesteś jej świadkiem - zadzwoń:
0 801 109 801

Kampania realizowana w ramach rządowego programu "Razem bezpieczniej"



www.kck.pl



Dzieci bić nie wolno. I kropka. Używanie przemocy wobec dzieci jest niehumanitarne i niczym nie można tego zjawiska usprawiedliwiać. Jednak, jak się okazuje, nie wszyscy Polacy podzielają to zdanie. Nadal uważamy, że kary cielesne są czasami usprawiedliwione. Aż trudno w to uwierzyć.

FAKTY I MITY O PRZEMOCY

Nikt nie powinien wtrącać się
w prywatne sprawy rodziny.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA!

**Przemoc w rodzinie jest przestępstwem.
Każdy ma prawo zapobiec przestępstwu.**

Jeśli dziecko jest bite, to znaczy, że na to zasługuje.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA!

**Nikt nie ma prawa bić i poniżać kogokolwiek
bez względu na to co zrobił.**

Przemoc jest wtedy,
gdy są widoczne ślady pobicia.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA!

**Nie trzeba mieć siniaków i złamanych kości,
aby być ofiarą przemocy domowej.
Ponížanie i obelgi bolą tak samo jak bicie.**

Nie można zmienić swego przeznaczenia.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA!

**Nawet po wielu latach można przerwać przemoc.
Nigdy nie jest za późno, aby powiedzieć NIE!**

Alkoholizm jest przyczyną przemocy.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA!

**Uzależnienie od alkoholu nie zwalnia
od odpowiedzialności za czyny.
Należy karać sprawcę przemocy i leczyć jego chorobę.**

Przemoc w rodzinie to problem marginesu społecznego.
Prawda czy nieprawda?

NIEPRAWDA!

**Przemoc domowa zdarza się
we wszystkich grupach społecznych,
niezależnie od poziomu wykształcenia
i sytuacji ekonomicznej.**

Dziesięć powodów, by nie bić dzieci

1. Bicie może doprowadzać do urazów fizycznych.
2. Bicie dziecka niszczy jego ufność i burzy poczucie własnej wartości.
3. Dzieci, które są często bite, uczą się stosowania przemocy.
4. Bicie dzieci uczy je, że "silniejszy ma zawsze rację".
5. Bijąc dziecko za złe zachowanie, opiekun traci ważną szansę nauczania go właściwego sposobu postępowania.
6. Bite dzieci zwykle zachowują się dobrze tylko wtedy, kiedy stosujący przemoc dorosły znajduje się w pobliżu.
7. Wspomnienia z dzieciństwa osób, które jako dzieci były często bite, są zwykle pełne gniewu i urazy.
8. Powoływanie się na Biblię, aby uzasadnić bicie dzieci, jest przykładem wybiórczego wykorzystywania ksiąg religijnych do usprawiedliwienia świeckiego sposobu myślenia.
9. Dzieci są często bite za zachowania, które nie są złe czy niewłaściwe, ale wynikają z ich naturalnej potrzeby badania świata, a także z potrzeb związanych z odżywianiem, snem, ruchem czy chęcią zwrócenia na siebie uwagi.
10. Dzieci najłatwiej uczą się pożądanых zachowań, kiedy dorośli wyjaśniają im, jak powinny postępować, i sami dają przykład swoim zachowaniem.

Jak rozmawiać?

Nawet najbardziej zbuntowany nastolatek oczekuje od rodziców zainteresowania, rozmowy, przytulenia.

Nastolatki potrzebują szczerej rozmowy z rodzicami.

"Godzina szczerości" w rodzinie to czas, w którym wszyscy szczerze mówią sobie nawzajem, co ich drażni, co przeszkadza, co chcieliby zmienić.

Dzieciństwo rodziców może mieć wpływ na ich obecne relacje z dziećmi. Planuj czas na rozmowy. Korzystaj z okazji do rozmów.

PRZEMOC W RODZINIE CHARAKTERYZUJE SIĘ TYM, ŻE:

1. JEST INTENCJONALNA.

Przemoc jest zamierzonym działaniem człowieka i ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary.

2. SIŁY SĄ NIERÓWNOMIERNE.

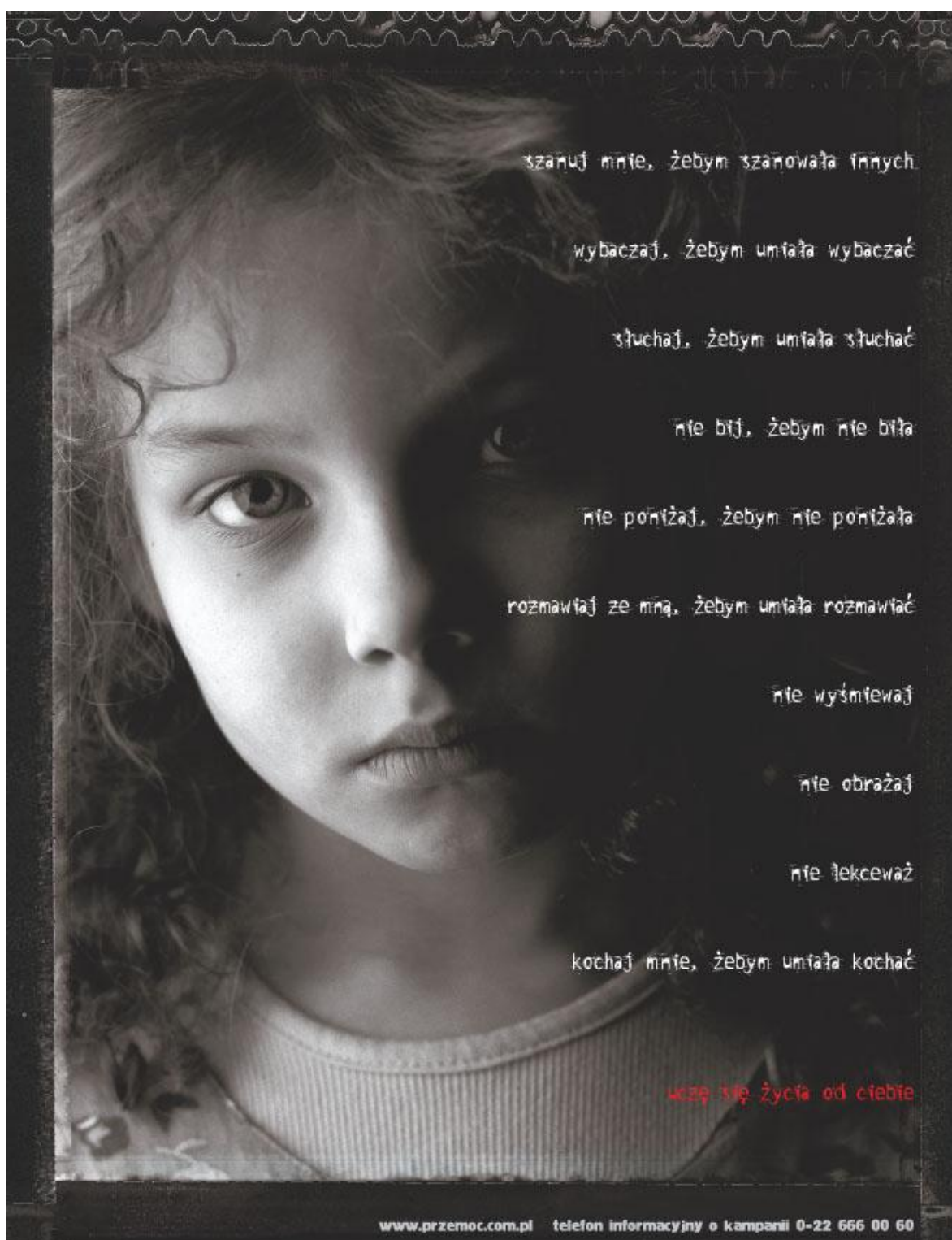
W relacji jedna ze stron ma przewagę nad drugą. Ofiara jest słabsza a sprawca silniejszy.

3. NARUSZA PRAWA I DOBRA OSOBISTE.

Sprawca wykorzystuje przewagę siły narusza podstawowe prawa ofiary (np. prawo do nietykalności fizycznej, godności, szacunku itd.).

4. POWODUJE CIERPIENIE I BÓL.

Sprawca naraża zdrowie i życie ofiary na poważne szkody. Doświadczenie bólu i cierpienia sprawia, że ofiara ma mniejszą zdolność do samoobrony.



szanuj mnie, żebym szanowała innych
wybaczaj, żebym umiała wybaczać
słuchaj, żebym umiała słuchać
nie bij, żebym nie biła
nie poniżaj, żebym nie poniżała
rozmawiaj ze mną, żebym umiała rozmawiać
nie wyśmiewaj
nie obrażaj
nie lekceważ
kochaj mnie, żebym umiała kochać

uczę się życia od ciebie

www.przemoc.com.pl telefon informacyjny o kampanii 0-22 666 00 60

wspieraj kampanię

Dzieciństwo bez przemocy





KAMPAANIA

Dzieciństwo bez przemocy



stone

Gdy widzisz, że dziecko jest:

Krzywdzone
Nieufne
Bezradne
Przerażone

Nie bądź obojętny!

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar
Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

0 800 12 00 02

SZUKAJ PORADY W MIESIĘCZNIKACH DLA RODZICÓW

Mamota

**twoje
dziecko**

Pracownia Artystyczna i Literacka w Warszawie

www.przemoc.com.pl telefon informacyjny o kampanii 0-22 666 00 60

TYSIĄCE POLSKICH
DZIECI SĄ OFIARAMI
PRZEMOCY W DOMU

NIE BĄDŹ OBOJETNY WOBEC ICH CIERPIENIA

wspieraj kampanię - Dzieciństwo bez przemocy





10 KROKÓW KU TEMU BY STAĆ SIĘ LEPSZYM RODZICEM

1 MIŁOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZĄ POTRZEBĄ WSZYSTKICH DZIECI. Jest także istotnym elementem pozytywnej dyscypliny. Im częściej okazujesz dziecku miłość przytulając je, całując i mówiąc mu "kocham cię", tym bardziej będzie chciało udowodnić, że na nią zasługuje. Miłość pozwala dziecku zbudować pewność siebie i poczucie własnej wartości.

2 SŁUCHAJ UWAGNIE TEGO, CO MÓWI TWOJE DZIECKO. Interesuj się tym co robi i co czuje. Zapewnij je, że silne uczucia nie są czymś złym, jeśli wyraża się je w odpowiedni sposób. Im częściej będziesz to robić, tym rzadziej będziesz musiał(a) je dyscyplinować.

3 GRANICE SĄ POTRZEBNE NAWET W NAJBARDZIEJ KOCHAJĄCYM SIĘ ZWIĄZKU, w którym ludzie potrafili się słuchać. Bycie rodzicem polega między innymi na wyznaczeniu granic. Pamiętaj, że jest czymś naturalnym i normalnym, że dziecko testuje owe granice. To nie jest niesłusność, ale część procesu uczenia się. Dzieci czują się bezpiecznie jeśli trzymasz się granic, które wyznaczyłeś(-aś) (pod warunkiem, że są realistyczne), nawet jeśli od czasu do czasu na nie narzekają.

4 ŚMIECH POMAGA ROZŁADOWAĆ NAPIĘTE SYTUACJE. Czasami rodzice stają się tacy poważni, że rodzicielstwo przestaje dawać im radość. Dostrzegaj zabawne strony bycia rodzicem i pozwól sobie na śmiech, kiedy tylko jest to możliwe.

5 POSTRZEGANIE ŚWIATA Z PERSPEKTYWY DZIECKA i wyobrażanie sobie, co czuje Twoje dziecko, jest kluczem do zrozumienia jego zachowania. Przypomnij sobie, jak się czułeś(-aś), kiedy byłeś(-aś) dzieckiem i jak niezrozumiały wydawał Ci się świat dorosłych, kiedy miałeś(-aś) poczucie, że potraktowano Cię niesprawiedliwie.

6 CHWAŁ I ZACHĘCAJ SWOJE DZIECKO.

Oczekuj, że dziecko będzie się dobrze zachowywało i zachęcaj je do podejmowania wysiłków. Chwal je za dobre zachowania i staraj się ignorować te niewłaściwe. Im częściej będziesz zręczać, tym rzadziej Twoje dziecko będzie Cię słuchać.

7 SZANUJ SWOJE DZIECKO TAK, JAK SZANOWAŁBYŚ (SZANOWAŁABYS) DOROSŁEGO.

Pozwól mu uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, szczególnie tych, które go dotyczą. Uwaga! słuchaj jego zdania. Jeśli masz zamiar powiedzieć mu coś przykre, zastanów się jakby to zabrzmiało, gdybyś powiedział(-a) to komuś dorosłemu. Przepraszaj jeśli postąpiłeś(-aś) niewłaściwie.

8 USTAL PORZĄDEK DNIA.

Małe dzieci będą się czuły bezpieczniej i łatwiej będzie Wam uniknąć konfliktów jeśli ustalisz jasny porządek dnia. Będą się czuły lepiej jeśli wprowadzisz stałe pory posiłków, snu i głośnych zabaw.

9 W KAZDEJ RODZINIE POTRZEBNE SĄ PEWNE ZASADY, jednak staraj się zachować elastyczność

w wypadku bardzo małych dzieci. Kiedy już ustalisz zasady obowiązujące w Twojej rodzinie, bądź konsekwentny(-a). Dzieci mogą się poczuć bardzo niepokojnie, jeśli jednego dnia wprowadzisz jakąś zasadę, a następnego dnia ją odwołasz. Czasami trzeba ustalić odmiennie zasady obowiązujące poza domem, które należy wyjaśnić dziecku.

10 Nie ZAPOMINAJ O WŁASNYCH POTRZEBACH. Jeśli to wszystko zaczyna za bardzo przypominać ciężką pracę i czujesz, że brakuje Ci cierpliwości, przeznacz trochę czasu tylko dla siebie. Zrób coś, co sprawia ci przyjemność. Jeśli kiedykolwiek poczujesz, że tracisz panowanie nad sobą, albo że w każdej chwili możesz krzyknąć na dziecko, ponizj je lub uderzyć, odejdź na chwilę, uspokój się i policz do dziesięciu.

www.forum.niebieskalinia.pl
PRZEMOCY STOP



Bite dzieci widzą świat inaczej

Wychowuj dzieci bez przemocy.
Więcej na www.dziecinstwobezprzemocy.pl

Organizatorzy kampanii: MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Partner kampanii: Ochrona Państwa i Obszar Przemocy w Rodzinie "Niebieska Linia" IPZ

Patron kampanii: Fundacja Agnieszki Borkowskiej "Przebiegiem Abolucyjnym"





Nie bij mnie!

Najgorsze co możesz usłyszeć od dziecka jako ojciec.

www.demotywatory.pl



**Każde dziecko zasługuje
na radosne i szczęśliwe dzieciństwo.**

Musimy o tym pamiętać!

Danuta Grembowska – pedagog szkolny